



**GENERALNY INSPEKTOR
OCHRONY DANYCH
OSOBOWYCH**

dr Edyta Bielak-Jomaa

Warszawa, dnia 5 stycznia 2017 r.

DOLiS-033-619/16/BG

**Pan
Marek Zagórski
Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Cyfryzacji
ul. Królewska 27
00-060 Warszawa**

w związku z pismem z dnia 20 grudnia 2016 r. – znak: DP-WLII.0211.59.2016 – uprzejmie informuję, iż do **projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw** Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych – z punktu widzenia przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 922) – zgłasza następujące uwagi.

Na wstępie przypomnienia wymaga, iż każde przetwarzanie danych osobowych powinno być planowane z uwzględnieniem koncepcji ochrony prywatności w fazie projektowania (*privacy by design*). Idea *privacy by design* zrodziła się jako sposób spojrzenia na budowanie systemów teleinformatycznych. Polega ona na tym, by od samego początku tworzenia jakiegось systemu, na każdym etapie, rozważać wpływ tworzonych rozwiązań na sferę prywatności i nie tyle odpowiadać na pojawiające problemy, co już wcześniej przewidywać najważniejsze z nich i im przeciwdziałać. Zasada ochrony prywatności w fazie projektowania została zawarta również w przepisach Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), które będzie bezpośrednio stosowane w Polsce od dnia 25 maja 2018 r. Ponadto,



jak wynika z rozporządzenia, jeśli operacje przetwarzania stwarzają szczególne ryzyko dla praw i wolności podmiotów danych z racji swego charakteru, zakresu lub celów, konieczne jest przeprowadzenie oceny skutków przewidywanych operacji przetwarzania w zakresie ochrony danych osobowych (tzw. *privacy impact assessment*).

Przepisy rozporządzenia ogólnego stwarzają dodatkowe gwarancje ochrony praw osób, których dane dotyczą, które już teraz powinny być uwzględniane podczas prac nad nowymi rozwiązaniami legislacyjnymi.

Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu, jednym z założeń nowelizacji jest łączenie różnych rejestrów państwowych, co ma pozwolić urzędowi na szybsze załatwienie sprawy, a obywatelom na załatwienie sprawy bez wychodzenia z domu. Nie kwestionując słuszności idei polegającej na ułatwieniu obywatelom ubiegania się o przysługujące im świadczenia, poprzez zmniejszanie liczby dokumentów dołączanych do składanych wniosków, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych uważa za konieczne zwrócenie uwagi na zagrożenia związane z uchwaleniem zmian przepisów w zaproponowanej obecnie formie.

Samodzielne uzyskiwanie lub weryfikacja danych przez organ właściwy i marszałka województwa (*vide* ustawa o świadczeniach rodzinnych – projektowany art. 23b ust. 1 tej ustawy oraz ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci – art. 17 ust. 1), organ właściwy wierzyciela (ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów – art. 15a ust. 1) oraz wójta (ustawa o Karcie Dużej Rodziny – art. 10 ust. 9) nie może się odbywać bez zapewnienia odpowiednich gwarancji ochrony tych danych. Tymczasem projektowane przepisy nie przewidują jakiegokolwiek mechanizmu kontroli dostępu do rejestrów, co stwarza ryzyko nadużyć polegających na nieuzasadnionym udostępnianiu danych – zwłaszcza jeżeli dostęp taki odbywałby się drogą elektroniczną. Niedawne kontrowersje dotyczące pozyskiwania danych przez komorników z rejestru PESEL potwierdzają, iż dostęp do rejestrów publicznych w trybie *online* powinien być w ścisły sposób regulowany i poddawany okresowej kontroli, tak, aby możliwe było przeciwdziałanie ewentualnym nadużyciom.

Brak dookreślenia w projektowanych przepisach, iż samodzielny dostęp lub weryfikacja danych mają miejsce w związku z prowadzonym przez dany organ postępowaniem, skutkować będzie możliwością swobodnego, nieograniczonego dostępu do rejestrów, niezależnie od tego, czy wobec osoby, której dane są pozyskiwane lub weryfikowane, organ ten prowadzi jakiegokolwiek postępowanie. Przywołać w tym kontekście należy zasadę celowości, zgodnie z którą administrator powinien zapewnić, aby dane osobowe były zbierane dla oznaczonych, zgodnych z prawem celów i

nie poddawane dalszemu przetwarzaniu niezgodnemu z tymi celami (art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych).

Zgodnie zaś z zasadą adekwatności, wyrażoną w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych, administrator powinien przetwarzać tylko takiego rodzaju dane i tylko o takiej treści, które są niezbędne ze względu na cel zbierania danych. Dane osobowe nie mogą być zatem zbierane na zapas, „na wszelki wypadek”, tj. bez wykazania celowości ich pozyskania i niezbędności dla realizacji zadań administratora danych – a takie ryzyko powstałoby w razie przyjęcia uregulowań dotyczących dostępu do rejestrów w zaproponowanej formie. Podkreślić należy, iż zasada, zgodnie z którą władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym wynika ponadto z art. 51 ust. 2 Konstytucji RP.

Dostęp do systemu informacji oświatowej, centralnego wykazu ubezpieczonych oraz ogólnopolskiego wykazu studentów regulowany jest obecnie w sposób restrykcyjny. Każdy z tych rejestrów utworzony został w określonych celach, a zmiana tych celów – do czego w istocie sprowadzają się proponowane zmiany przepisów – stanowi istotną ingerencję w prawa osób, których dane są przetwarzane w przedmiotowych rejestrach. Dopuszczalność takiej ingerencji należy ocenić w kontekście art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez niego prawa (art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Można bowiem – w ocenie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych – oczekiwać, iż państwo nie będzie zupełnie dobrowolnie wykorzystywać danych obywateli zebranych w konkretnych celach dla innych celów (z wyjątkiem sytuacji nadzwyczajnych związanych z kwestiami obronności, bezpieczeństwa publicznego, czy też ochrony życia i zdrowia ludzkiego).

Mając na uwadze powyższe, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych postuluje, aby samodzielne uzyskiwanie lub weryfikacja danych przez podmioty, o których mowa powyżej nie odbywały się na zasadzie automatyzmu, a ograniczone były wyłącznie do możliwości pozyskiwania danych w indywidualnych przypadkach i w związku z prowadzonymi postępowaniami. Tym samym dostęp taki powinien odbywać się w trybie wnioskowym, aby administratorzy danych każdorazowo mieli możliwość kontroli, czy pozyskanie danych określonej osoby jest rzeczywiście niezbędne i należyście uzasadnione, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. O ile bowiem taka konstrukcja byłaby przez Generalnego Inspektora możliwa do zaakceptowania z uwagi na wyżej wspomniane ułatwienia dla obywateli, o tyle nie może zyskać aprobaty koncepcja łączenia rejestrów, gdyż podważałoby to sens ich funkcjonowania i stałoby w sprzeczności w podstawowymi zasadami ochron ydanych osobowych.

Podkreślenia również wymaga, iż przekazanie danych osobowych innemu podmiotowi wiąże się z koniecznością spełnienia obowiązku informacyjnego wobec osoby, której dane dotyczą (art. 25 ustawy o ochronie danych osobowych). Wymóg uprzedniego informowania o przekazaniu danych osobowych podkreślony został w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 1 października 2015 r. w sprawie C-201/14 Smaranda Bara i in. przeciwko Presedintele Casei Nationale de Asigurări de Sănătate i in.

Wyjaśnienia wymaga ponadto, jaka jest rola – z perspektywy przepisów ustawy o ochronie danych osobowych – ministra właściwego do spraw rodziny, za pośrednictwem którego miałyby się odbywać dostęp drogą elektroniczną do różnych rejestrów publicznych. Zauważyć należy, iż minister ten nie jest administratorem danych (w rozumieniu art. 7 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych) zgromadzonych w żadnym z tych rejestrów, zatem nie jest jasne na czym miałyby polegać i czym być uzasadnione jego pośrednictwo w udostępnianiu danych z rejestrów. Konstrukcja taka wydaje się zaburzać role podmiotów wynikające z przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, wymaga zatem doprecyzowania, tak, aby z przepisów w sposób jasny i jednoznaczny wynikało jaki podmiot, w jakim celu, w jakim zakresie oraz przez jaki okres przetwarza dane osobowe.

Wyjaśnienie ról i zadań poszczególnych podmiotów pomoże określić ich status z perspektywy zasad ochrony danych osobowych (a zatem kto w jakim przypadku funkcjonuje jako administrator danych, podmiot przetwarzający dane w imieniu i na rzecz administratora, zgodnie z art. 31 ustawy o ochronie danych osobowych, czy też administrator systemu) i pozwoli Generalnemu Inspektorowi na ewentualne dalsze, kierunkowe uwagi co do kształtu przyszłych regulacji.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zauważa jednocześnie, iż projektowanych przepisach ustaw: o świadczeniach rodzinnych (art. 23 ust. 3d i 3e tej ustawy), o Karcie Dużej Rodziny (art. 21 ust. 1) oraz o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (art. 13 ust. 11 i 12) sformułowania „*dzieci pozostające na utrzymaniu tej osoby*” oraz „*osoby ubiegające się o przyznanie Karty*” zastąpione zostały sformułowaniem „*członkowie rodziny*”, co w praktyce może skutkować poszerzeniem kręgu osób, których dane będą pozyskiwane w związku z przyznawaniem określonych świadczeń. Tymczasem z uzasadnienia nie wynika, czy taka była intencja projektodawcy i czy nowelizacja rzeczywiście ma na celu pozyskiwanie danych szerszego kręgu osób, niż ma to miejsce obecnie.

Ponadto, w opinii Generalnego Inspektora nie jest uzasadnione poszerzenie katalogu danych przetwarzanych w rejestrach centralnych przy jednoczesnym pozostawieniu dotychczasowych kryteriów przyznawania poszczególnych świadczeń. W rejestrach centralnych

prowadzonych na podstawie przepisów ustaw: o świadczeniach rodzinnych, o pomocy osobom uprawnionym do alimentów oraz o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, zgodnie z projektowanymi zmianami przepisów, miałyby być przetwarzane następujące, nowe kategorie danych osobowych:

- 1) informacje o uczęszczaniu dziecka lub osoby uczącej do placówki oświatowej, szkoły, lub szkoły wyższej, okresie uczęszczania, typie szkoły lub rodzaju placówki oświatowej oraz nazwie i adresie siedziby placówki oświatowej, szkoły lub szkoły wyższej, do której dziecko uczęszcza (dotychczas wystarczająca była informacja dotycząca rodzaju szkoły),
- 2) prawo do świadczeń opieki zdrowotnej,
- 3) informacje o rozliczaniu się z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Na podstawie zmienionych przepisów ustawy o Karcie Dużej Rodziny miałyby zaś dodatkowo być przetwarzane, oprócz informacji wskazanych wyżej w pkt 1, także informacje o zawarciu, rozwiązaniu przez rozwód, unieważnieniu lub stwierdzeniu przez sąd nieistnienia związku małżeńskiego oraz informacje o dacie i rodzaju wydanego orzeczenia o niepełnosprawności oraz okresie na jaki zostało wydane.

Przetwarzanie danych w zakresie szerszym niż wynika to z obecnie obowiązującego stanu prawnego byłoby zrozumiałe jedynie wówczas, gdyby takie dodatkowe dane stanowiły kryterium przyznania określonego świadczenia. W sytuacji zaś, gdy kryteria te mają pozostać niezmiennie, poszerzenie katalogu danych przetwarzanych w rejestrach centralnych jawi się jako nieproporcjonalne, a zatem sprzeczne z powołaną wyżej zasadą adekwatności. Pozyskiwanie danych osobowych w zwiększonym zakresie – o ile nie jest ono niezbędne do przyznania danego świadczenia – rodzi ryzyko, iż dane te staną się podstawą do profilowania osób, czy też pewnych zjawisk lub zachowań. Wydaje się zatem, iż obecnie obowiązujące przepisy określające katalogi danych przetwarzanych w rejestrach centralnych powinny pozostać niezmiennie.

Z uwagi na powyższe, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych apeluje o ponowną analizę przez projektodawcę planowanych rozwiązań – zastrzegając jednocześnie możliwość zgłaszania dalszych uwag do projektu – i dostosowanie ich do zasad ochrony danych osobowych, w szczególności mając na względzie przepisy rozporządzenia ogólnego Unii Europejskiej o ochronie danych osobowych.